

Rada Powiatu Łukowskiego

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji

Protokół 1/2026

1 Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w dniach 2026-03-02 - 2026-03-02

Miejsce posiedzenia: sala narad Starostwa Powiatowego w Łukowie, p.207

Obrazy rozpoczęto 2026-03-02 o godzinie 13:00, a zakończono o godzinie 13:32 dnia 2026-03-02.

W posiedzeniu wzięło udział 5 członków.

Obecni:

1. Barbara Chadaj
2. Urszula Chruściel
3. Jerzy Kędra
4. Przemysław Suchodolski
5. Lucjan Szekalis

Zaproszeni goście:

Włodzimierz Wolski – Członek Zarządu Powiatu

1. Otwarcie posiedzenia, stwierdzenie prawomocności i zatwierdzenie porządku obrad.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Witam wszystkich na posiedzeniu naszej komisji Skarg, Wniosków i Petycji i przejdziemy do sprawdzenia obecności.

Głosowano w sprawie:

Sprawdzenie obecności

Wyniki głosowania

OBECNY: 5, NIEOBECNY: 0

Wyniki imienne:

OBECNY (5)

Barbara Chadaj, Urszula Chruściel, Jerzy Kędra, Przemysław Suchodolski, Lucjan Szekalis

NIEOBECNY (0)

Posiedzenie było prawomocne, lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

2. Przyjęcie protokołu Nr 11/2025 z dnia 16.12.2025 r.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Teraz mamy przyjęcie protokołu Nr 11/2025 z dnia 16 grudnia 2026 r. Czy Państwo Radni mają jakieś uwagi, jakieś wnioski co do tego protokołu?

Radny Jerzy Kędra: Czytałem, nie mam.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Nie widzę, więc przechodzimy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem protokołu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu Nr 11/2025 z dnia 16.12.2025 r.

Wyniki głosowania

ZA: 5, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (5)

Barbara Chadaj, Urszula Chruściel, Jerzy Kędra, Przemysław Suchodolski, Lucjan Szekalis

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (0)

NIEOBECNI (0)

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Dziękuję. Jednogłośnie wszyscy opowiedzieli się za przyjęciem protokołu.

3. Rozpatrzenie petycji z dnia 11 lutego 2026 r. dotyczącej wdrożenia pilotażowego programu opieki okołoporodowej pn. "Bezpieczna Cięża - Domowe KTG."

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Kolejnym naszym punktem jest rozpatrzenie petycji z dnia 11 lutego 2026 r. dotyczącej wdrożenia pilotażowego programu opieki okołoporodowej pod nazwą Bezpieczna Cięża - Domowe KTG. Oczywiście wszyscy Państwo Radni mają pełen zestaw dokumentów na skrzynkach mailowych, służbowych skrzynkach mailowych, więc pozwolę tylko sobie przypomnieć, że petycja, która do nas wpłynęła 11 lutego, mamy już stanowisko Pana Dyrektora SP ZOZ w Łukowie, bo bardzo byliśmy zainteresowani, jakie jest stanowisko fachowców w tej sprawie. I właśnie takie stanowisko otrzymaliśmy na piśmie. Na pewno Państwo Radni się zapoznali z tym materiałem. Przypomnę tylko, że program opieki

okołoporodowej Bezpieczna Cięża - Domowe KTG jest to program, który nie zastępuje istniejących usług medycznych i usług świadczonych w ramach opieki zdrowotnej. To jest taki dodatkowy program. Za chwilę Państwo Radni będą mogli się wypowiedzieć w tej kwestii. No i oczywiście otwieram dyskusję w tej sprawie. Jakie zdanie Państwo Radni mają na temat tej petycji, którą mamy przed sobą? Proszę.

Radny Przemysław Suchodolski: Mogę ja w pierwszej kolejności? Ja może zacznę od tego, że przedmiotem petycji jest wniosek o wdrożenie pilotażowego programu opieki okołoporodowej, pod nazwą Bezpieczna Cięża - Domowe KTG. I pierwsza rzecz dla nas to jest chyba ustalenie czy w ogóle Rada Powiatu jest organem właściwym do rozpatrzenia petycji w takim przedmiocie, o takim wniosku. Ta petycja, jak popatrzymy sobie w Polskę, w internet, została złożona do jeśli nie do wszystkich, to pewnie do zdecydowanej większości samorządów, urzędów, rozesłana przez tego wnioskodawcę i teraz są już pierwsze uchwały, Rada Sejmiku w Łodzi, Rada Sejmiku Świętokrzyskiego uznaje się za niewłaściwą stwierdzając, że utworzenie takiego programu należy do kompetencji organu wykonawczego, a nie do organu stanowiącego, który ma określoną jakby swoją działalność w artykule, u nas to jest oczywiście artykuł 17 ustawy o samorządzie powiatowym i tutaj nie ma Pani mecenas, ale mi się wydaje, że w pierwszej kolejności należałoby rozważyć, czy faktycznie my jako Rada Powiatu jesteśmy organem właściwym do rozpatrzenia petycji, czy tak jak tutaj już niektóre organy, niektóre rady robią, przekazują do tutaj odpowiednio do zarządu województwa, czy do zarządu powiatu celem rozpatrzenia, bo tu nie chodzi w tej petycji o nic innego, jak uruchomienie pewnych środków i wykupienie określonej usługi, która będzie realizowana dla jakiejś określonej liczby kobiet w trzecim trymestrze ciąży.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Tak, dziękuję bardzo. Pierwsze pytanie to zawsze zadajemy sobie, kto za to zapłaci, prawda, kto za to zapłaci.

Członek Zarządu Powiatu Włodzimierz Wolski: Doktor chyba odpowiedział, że zadanie nie jest finansowane, czyli szpital na przykład nie mógłby być inicjatorem takiego programu pilotażowego, gdyż taka usługa nie byłaby finansowana w ramach NFZ-u. Czyli trzeba byłoby zabezpieczyć pewnie niemałą ilość pieniędzy, no bo to wiąże się z zakupem sprzętu, tego przenośnego aparatu do mierzenia KTG.

Radny Przemysław Suchodolski: Ja patrzyłem tak mniej więcej, bo w niektórych samorządach ten program już nawet rok, dwa lata wcześniej był i tam niektórzy przeznaczali kwotę i tak jak patrzyłem, to mniej więcej tysiąc, tysiąc sto złotych dla jednej osoby, trzymiesięczny program kosztuje.

Radny Lucjan Szekalis: Ja bym się tutaj nie zgodził ze zdaniem Pana członka zarządu, ponieważ w tym piśmie SPZOZ jest napisane jakie mają świadczenia w naszym SPZOZ kobiety, tak? A na temat tego programu jest napisane, że jest uzupełnieniem obecnego zakresu opieki, czyli zakres opieki obecnej jest finansowany przez NFZ i to jest jego uzupełnienie.

Członek Zarządu Powiatu Włodzimierz Wolski: No, ale tutaj ja nic innego nie powiedziałem, czyli ta forma wejścia w opiekę nie byłaby finansowana przez NFZ.

Radny Lucjan Szekalis: Z tego nie wynika z dana, że nie byłaby finansowana, nie, bo to jest uzupełnienie obecnej opieki, a obecna jest finansowana przez NFZ. No, chyba to jest logiczne. Ale, pomijając ten temat, to jakie jest moje zdanie, Pana jest inne zdanie, ja myślę, że warto byłoby się nad tym pochylić, że szkoda, że nie ma dyrektora i nie ma Pani mecenas, ponieważ tutaj była kiedyś mowa, że mamy mało porodów w łukowskim szpitalu, że ten oddział jest deficytowy i tak dalej, przynosi straty. Czy to nie byłoby zachętą dla młodych kobiet, żeby taki program dla nich stworzyć, taką zachętę, dzięki temu będzie więcej porodów i trochę więcej dochodów. Czy to nie warto byłoby rozmawiać?

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Właśnie jesteśmy po to, żeby tutaj dyskutować nad tym. W piśmie Pana dyrektora jest finansowane przez NFZ w ramieniu obecnego zakresu opieki okołoporodowej. Jednak wymaga szczegółowej analizy pod kątem finansowania świadczeń, ponieważ proponowany projekt nie jest finansowany przez Narodowy Fundusz Stronny. Proszę Państwa, tak jak każdy program, każdy projekt, każda nowa rzecz ma zarówno koszty, czyli ponoszenie wydatków, ale także są dodatnie sprawy. W każdym programie, w każdym projekcie coś jest i dobrego i coś, co po prostu wymaga jakiegoś nakładu finansowego. Czy my się wypowiemy na temat zagrożeń, czy jakichś problemów, które mogą wystąpić też w związku z wdrożeniem tego projektu, tego programu, trudno nam jest powiedzieć. Ja sobie też pozwoliłam, bardzo dużo czytałam na ten temat i ryzyko problemów może być takie, że wystąpi jakiś problem techniczny z transmisją danych albo z błędami użytkowymi na przykład. Poza tym, no ten program nie zastępuje tak naprawdę opieki medycznej. Nie zastępuje, to jest tylko jakby taka dodatkowa rzecz. Jest dodatkiem, a nie zamiennikiem.

Członek Zarządu Powiatu Włodzimierz Wolski: Jeżeli mogę, Pani Przewodnicząca, zawsze trzeba sobie stawiać pytanie, jaki jest nadrzędny cel jakby wywołania sprawy. Po pierwsze, ja nie mam przed oczyma tej petycji, ale ja widziałem wskazania dwóch konkretnych firm, które zajmują się tym domowym badaniem KTG. To jest wskazanie dwóch konkretnych firm. Zawsze musimy zobaczyć, gdzie jest koniec sznurka i kto pociąga za jakieś końce. Czy chodzi o troskę nad kobietą, czy chodzi o zysk firmy, która sprzedaje czy wdzierza urządzenia? Bo to od tego zacznijmy. I pytanie, czy samorząd będzie wchodził w to, no bo tutaj bardzo słusznie kolega Przemysław zauważył, że pytanie, czy to jest petycja sensu stricto, czy pismo jest sensu stricto petycją i Rada jest kompetentna do rozważenia tego? Czy zarząd może przedyskutować, nie wiem, zapytać ekspertów, czy wdroży taki program pilotażowo i na jaką skalę jeszcze, bo jakimi pieniędzmi możemy dysponować.

Radny Jerzy Kędra: No właśnie, jeżeli można, to ja bym powiedział w ten sposób, że jak najbardziej możemy to w jakiś sposób analizować i być za tym, ale na dzisiaj to mamy za mało danych, żeby my jako Komisja Petycji, Wniosków i Skarg odpowiedzieć, ile osób będzie obejmował, na jaką kwotę, czy jest to prawnie, czy nieprawnie i to jest jeszcze takie zastanowienie w tym przypadku. Ja to mówię tutaj, bym poszedł za tym zdaniem i myślą Przemka, żeby przekazać to na zarząd, żeby to, co powiedział teraz starosta Włodek, rozpoznać temat. My nie jesteśmy przeciwni, bo coś nowego dla kobiet będących w ciąży, zawsze coś dodatkowego może być dobre, tylko my na dzisiaj mamy za mało. Ja patrzę, czytam tutaj petycja, która jest w ogóle tylko petycją zwróconą i mamy się wyrazić w tym opinii. No to możemy się wyrazić tak, ale będziemy żądać szczegółów, jaką kwotę, jakie dofinansowanie, kto będzie finansował, kto będzie twórcą całego projektu, czy w tym, czy innym przypadku, gdzie to będzie, no na powiecie, no wiadomo, tak, czy na terenie szpitala.

Członek Zarządu Powiatu Włodzimierz Wolski: Wiąże się z szeregiem jakby uwarunkowań. No, mi jest trudno wypowiadać, to pewnie Panie byłyby bardziej kompetentne do tego, żeby wypowiadać się, jak przebiega proces opieki nad kobietą w ciąży, bo mają takie doświadczenia. Bo tak, mamy lekarzy, kobiety jeżdżą do bardzo różnych lekarzy, związanych z ośrodkami. Ja czytałem różnego rodzaju opinie, wypowiadała się położna, wypowiadał się lekarz wśród komentarzy, przynajmniej no tak się przedstawiała osoba, że nieumiejętne podłączenie aparatu daje błędne wyniki i alarm, odzywa się pytanie, gdzie. Jeżeli to się stanie, nie wiem, w sobotę wieczorem, tak, i teraz pytanie, czy kobieta ma jechać, wzywać karetkę, jechać na SOR, reagować. No bo, no bo ja rozumiem, że błędne wskazanie powoduje dla matki oczekującej dziecka od razu czerwone pulsujące światło, alarm, coś się dzieje złego. A może być sprawa błaha, związana tylko z niewłaściwym podłączeniem urządzenia, które bada, być może jest to technicznie łatwe, jak nie wiem, odbiór telefonu albo jeszcze czegoś, no ale te głosy, które były w komentarzach, że to nie jest takie proste i oczywiste, zarówno położnej jak i lekarza, który mówił, że można z tego tytułu, no wiele zamieszania wprowadzić. My mamy skalę porodów powiatu mniej niż 500, ale do 500-ki się zbliżamy. Teraz wyobraźmy sobie, że każda kobieta zechce, powie, no to oczywiście, no chcę, no to trzeba to zwymiarować, jeżeli 1000 zł, padła tam kwota, na cykl 3-miesięczny, , no to prosty ratunek, to mamy pół miliona. Musiałby powiat zabezpieczyć, zarząd zabezpieczyć taką kwotę, oczywiście Rada musiałaby to uchwalić, żebyśmy uruchomili program, tak, czy bierzemy połowę wobec tego pytanie jak dokonywać selekcji osób, kto pierwszy, dla ilu wystarczy mi środków, a później już nie, no mówię, pytań jest bardzo wiele, moim zdaniem.

Radny Lucjan Szekalis: Mówimy, że ktoś tam źle coś odłączy i tak dalej. Dzisiaj są ludzie, już troszkę inaczej niż kiedyś wykształceni, mają większą wiedzę, też można zrobić przeszkolenie jak to używać. A poza tym nie zawsze wynik jest błędny i lepiej pojechać nawet na darmo do lekarza i sprawdzenie, niż dziecko miałoby mieć problemy zdrowotne i było nieżywe później. Tutaj jest

pismo pana Przewodniczącego Rady Powiatu, który napisał nam, że prosi o rozpatrzenie tej petycji w ramach ustawy o petycjach i przedstawili radzie naszą opinię. Tu nie decydujemy o kosztach, że damy czy nie damy, tylko mi się wydaje, że opinia, czy byśmy to chętnie zrobili, czy nie, czy są obiekcje, więc w tym kontekście mamy tu debatować, a nie o finansach, czy one są czy ich nie ma. To potem Rada będzie o tym myślała, jako cała Rada. A mi się wydaje, że takie kobiety, bo wiadomo ludzie się spotykają, jeżdżą po całym kraju, pojedzie do koleżanki z Siedlec: słuchaj, a ja byłam w Łukowie, tam miałem ciążę prowadzoną, wiesz jak tam fajnie, nawet KTG do domu dają. Powie kolejny, kolejny i powiedzą, no to ja też jadę do Łukowa. Nawet gdyby to było 500 osób, czy 1000, jeśli będzie ich więcej, to są pieniądze dla szpitala większe, niż te KTG, tak? Wynajęcie, wypożyczenie, czy tam użytkowanie, że to jest przechodne na kilka miesięcy.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: No tak Panie Radny, tylko Pan zauważa, że Pan idealizuje wszystkie matki, jest bardzo wiele osób, które no i z zaburzeniami, różne osoby są, mogą umieć, mogą nie umieć, naprawdę jest grupa by obsługiwać taki sprzęt. Jest duża grupa ludzi, młodych, wykluczonych cyfrowo, naprawdę. Ja z tym się spotykałam wiele razy. Oczywiście, że to domowe KTG jest uznawane za nowoczesne, innowacyjne. Zbliża właściwie się do ideału, oferując wysoki komfort i bezpieczeństwo, szczególnie w ciąży wysokiego ryzyka, no ale jest wiele jeszcze do wyjaśnienia.

Członek Zarządu Powiatu Włodzimierz Wolski: Tutaj dostaliśmy taki orzech do zgryzienia. Ktoś rzucił temat. Ja myślę, że głównym czynnikiem, bo gdyby pojawiła się petycja, żeby uruchomić program, nie wskazując firm, no to jeszcze można byłoby domniemywać, że komuś chodzi tak naprawdę o troskę nad kobietą, tak? Natomiast jeżeli są wskazane firmy, konkretne, no to już pokazuje, że tak naprawdę kryje się za tym sprawa ekonomii. I to ekonomii takiej, no dla konkretnego, prywatnego przedsiębiorstwa, które możliwe, że bardzo przyzwoity sprzęt ma, bardzo łatwy w obsłudze, to tego nie wyklucza. To, o czym mówi Pan Radny Szekalis, no jest też głosem ważnym i jakimś wartym zastanowieniem. No bo nie mamy żadnych przesłanek ku temu, aby powiedzieć, że to, co Pan mówi jest prawdą, albo nie. To jest szansa ewentualnie, że być może będzie większe zainteresowanie naszym szpitalem, porodami, jeżeli by nasza jednostka wprowadziła taki pomysł. To tutaj jest trudne. Tylko cały czas jakby to, o czym powiedział Przemek, czy komisja jest właściwa.

Radny Przemysław Suchodolski: Czy Rada w ogóle jest właściwym organem. W mojej ocenie jest to Zarząd Powiatu. To już ustawa o tym mówi, co należy do właściwości Rady Powiatu, a co należy do właściwości Zarządu Powiatu. Ogólnie jest zapis, że te sprawy niezastrzeżone dla Rady, są dla Zarządu. A tutaj do wyłącznej właśnie właściwości Rady zadań, nie znajdziemy chociażby właśnie tego punktu, mówiącego o tym, że my możemy jakieś programy zdrowotne tworzyć. To jest kompetencja ewidentnie Zarządu i Zarząd wie, jakie pieniądze może

przeznaczyć. Czy to jest potrzeba, bo jest w stałym kontakcie z Dyrektorem i mogą sobie to omówić, spotkać się nawet z wnioskodawcą petycji i ustalić jakie są koszty takiego programu.

Radny Jerzy Kędra: No właśnie za mało mamy wiedzy, kto to ma zrobić? Mamy dofinansować, jakie kwoty, jakie pieniądze, ile tych badań będzie? No to jest tylko petycja, należy przekazać do Zarządu, niech Zarząd zweryfikuje temat, to co powiedziałaś Przemek, ze szpitalem i da wniosek do nas, do komisji i wtedy wypowiedź się jasno, czytelnie.

Członek Zarządu Powiatu Włodzimierz Wolski: Gdyby to nie było zatytułowane petycja, to podejrzewam, że troszkę inny obieg tego dokumentu byłby, inna ścieżka rozpatrzenia. Natomiast na hasło petycja od razu mamy jakby inny sposób postępowania. Komisja jakby musi odnieść się do tego w sposób taki merytoryczny.

Radny Przemysław Suchodolski: A ja może przytoczę też jakby fragment, bo w wielu samorządach jeszcze ten wnioskodawca doprecyzował swoją petycję na zasadzie właśnie wyjaśnienia takiego. Ja to tak może odczytam w skrócie:

„Upzejmie przedstawiam doprecyzowanie treści petycji. Sformułowanie program zdrowotny użyte w treści petycji miało charakter opisowy i potoczny, jako określenie działań zmierzających do zapewnienia kobietom w trzecim trymestrze ciąży dostępu do usługi domowego monitorowania KTG, realizowanej przez podmiot zewnętrzny. Autor petycji nie miał na myśli programu zdrowotnego w rozumieniu artykułu 5 pkt 30 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Intencją petycji jest rozważenie wdrożenia działań o charakterze organizacyjnym, polegających na zakupie usługi telemedycznej przy zachowaniu obowiązujących przepisów prawa oraz kompetencji organów jednostki samorządu terytorialnego.”

Czyli to właśnie co mówimy od początku, że to jest tak naprawdę chęć sprzedania usługi, produktu i no od tego nie jest rada. To już zarząd powiatu decyduje, czy daną rzecz należy kupić, czy ona jest potrzebna, czy nie jest potrzebna, tak? Jeśli uzna, że jest potrzebna, no to wiadomo, że w budżecie powiatu musi przewidzieć określone środki na zakupy.

Radny Jerzy Kędra: Tu dyrektor napisał, jakie usługi szpital świadczy w okresie ciąży kobiet, ale może jeszcze niektóre rzeczy trzeba dopytać, jakie są uwagi, w czym jest problem na te pytania, można zaprosić pana dyrektora czy osobę odpowiedzialną za to i niech by wytłumaczył czy jakiś problem istnieje.

Radny Przemysław Suchodolski: Tylko ja uważam, że to już powinien tym się zająć zarząd powiatu organizacyjnie i to dalej rozpatrzyć.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Idziemy w kierunku przekierowania tej petycji do zarządu o rozpatrzenie.

Radny Lucjan Szekalis: Czytałem teraz w Internecie sobie informacje internetowe, to tam napisali, że koszt wypożyczenia na 7 dni tych KTG zawodowych, takie już profesjonalne, które monitorują i tętno i skurczy macicy, to kosztują 150 złotych w górę, kwestia ilości i długości. Czyli liczymy, że tę najniższą stawkę, 7 dni, 12 tygodni jest trymestr trzeci trwa mniej więcej, więc to jest jakieś 1800 złotych na jedną kobietę. Przy tej liczbie co powiedział pan Wolski o ilości porodów 500 na rok. To jakieś 200-225 tysięcy złotych byłoby to na ten trymestr wydawane, czyli rocznie właściwie milion złotych, jeżeli wszystkie by chciały.

Członek Zarządu Powiatu Włodzimierz Wolski: Pytanie jest takie, no bo trudno mi się wypowiadać, to Panie, tak jak powiedziałem, byłoby łatwiej. Cięża nie jest stanem patologicznym, tylko jest stan fizjologiczny kobiety. I dopóki nic się nie dzieje, to nie ma potrzeby żadnej ingerencji. Kobiety są objęte opieką praktycznie na własne, tylko na własne życzenie. Nie ma przymusu zgłoszenia się do poradni ginekologicznej, czy nie wiem, jakiejś tam położniczej, żeby kontrolować ciążę. Kobiety robią to oczywiście w trosce o swoje zdrowie i bezpieczeństwo, no ale przez ileś tysięcy lat tego nie robiły i że tak powiem, świat funkcjonował. No ale mówimy o tym, co jest dziś. Dziś oczywiście jest dużo trudniej donosić ciążę, jest dużo więcej zagrożeń. I my mamy tego świadomość, tak, co się dzieje. I ja tutaj daleki jestem od odrzucenia pomysłu, że to jest dobre. Natomiast moim zdaniem na ten temat powinni wypowiedzieć się eksperci, bo ja w żadnej mierze nie czuję się ekspertem, który powie, czy ten program, czy ten sprzęt diagnostyczny ma wartość diagnostyczną w ogóle, tak? No tak mi się wydaje, no bo czasami, no można wcisnąć komuś wszystko, zachwalając jaki to jest efekt wow, a tak naprawdę tego efektu nie będzie. Więc jeżeli sprawa trafi na zarząd, to na pewno będziemy chcieli wsłuchać się głos ekspertów, którzy określą, czy w ogóle jest potrzeba i jest sens w ogóle.

Radny Lucjan Szekalis: Czyli z tego wynika Pani Przewodnicząca takie dwa wnioski, moim zdaniem. Jeden to, czy to jest nasz temat, ta petycja, jako Rady Powiatu. I temat drugi, jeśli tak, no to, to wypowiedź Pana Członka Zarządu Wolskiego w temacie zarządu.

Członek Zarządu Powiatu Włodzimierz Wolski: Stąd poprosiliśmy szpital, żeby wypowiedział się. Nie wiem, czy szpital zna sprzęt, przysłaliśmy tylko pismo i każdy lekarz może powiedzieć, no jeżeli są jakieś programy, które podnoszą bezpieczeństwo, a nas na to stać, to oczywiście nie ma przeszkód, żeby w to wejść.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Szpital odpowiedział, że wymaga szczegółowej analizy pod kątem finansowania świadczeń.

Członek Zarządu Powiatu Włodzimierz Wolski: Jest sprzęt i są konkretne pieniądze i konkretna firma, która będzie miała zyski z tego tytułu. Bo to nie ma innej drogi. Dla mnie to jest taką dużą niewiadomą jakby forma przekazywania tych danych zdrowotnych. Kto będzie zbierał, gdzie przekazywał.

Radny Jerzy Kędra: Dokładnie. Zakładając, że tu jak Lucjan szybko policzył milion złotych. Milion złotych to po drodze nie chodzi, bo jakby było sto tysięcy, możemy się bawić sto tysięcy tu i ówdzie i spróbować. Ale milion to już zastanawia się, jeżeli program ten jest wykonywany przez nasz szpital.

Członek Zarządu Powiatu Włodzimierz Wolski: Nie wiem czy są samorzady, które to wdrożyły i pytanie, czy na tym sprzęcie pracują. No są samorzady, które mają pieniądze i stać ich. Na rynku jest jeszcze mnóstwo innych urzędzeń tego typu, nie tylko te.

Radny Lucjan Szekalis: Może jakieś dotacje, by były może od Wojewody, od Marszałka. Można też z jakimś wnioskiem zwrócić się o dotacje w tym temacie.

Członek Zarządu Powiatu Włodzimierz Wolski: Nie wykluczam, że to jest na pewno złe.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Ja się zapoznałam też i byłam ciekawa, kto za to zapłaci, po prostu, krótko. Więc jest odpowiedź taka, że albo samorząd, albo NFZ, jeżeli uzna, że to jest konieczne na danym terenie, że to jest tak zwana kompleksowa opieka kobiet w ciąży i to wymaga takiego dodatkowego oprogramowania. Ale jak na razie to NFZ tym się do tej pory nie zajmuje. Albo prywatnie dana mama we własnym zakresie, więc są trzy możliwości finansowania. Ale tutaj, pomimo, że Pani Mecenasa uznała, że to pismo ma charakter petycji, no bo zostało tak to określone, prawda?

Radny Przemysław Suchodolski: Charakter petycji to ma jak najbardziej. Tylko jest pytanie kto powinien ją rozpatrzyć.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Więc tutaj w celu rozpatrzenia według właściwości będziemy przekazywać to do zarządu powiatu.

Członek Zarządu Powiatu Włodzimierz Wolski: Decyzja komisji.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Tak i przekazujemy do zarządu powiatu. To przejdziemy do głosowania właśnie. Proszę Państwa, tak jak tutaj ustaliliśmy. Petycję

przekazujemy do rozpatrzenia według właściwości do naszego zarządu powiatu. I teraz przejdziemy do głosowania.

Głosowano w sprawie:

Przekazanie petycji z dnia 11 lutego 2026 r. dotyczącej wdrożenia pilotażowego programu opieki okołoporodowej pn. "Bezpieczna Ciąża - Domowe KTG, do Zarządu Powiatu Łukowskiego jako organu właściwego do jej rozpatrzenia.

Wyniki głosowania

ZA: 4, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (4)

Urszula Chruściel, Jerzy Kędra, Przemysław Suchodolski, Lucjan Szekalis

PRZECIW (0)

WSTRZYMUJĘ SIĘ (0)

BRAK GŁOSU (1)

Barbara Chadaj

NIEOBECNI (0)

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Dziękuję, wszyscy Państwo radni są za, więc zgodnie z tym przekazujemy petycję do rozpatrzenia do zarządu.

4. Sprawy różne i wolne wnioski

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Dobrze, teraz mamy punkt 4 - Sprawy różne i wolne wnioski. Czy ktoś z Państwa radnych ma jakieś uwagi, wnioski? Nie ma.

5. Zakończenie posiedzenia.

Przewodnicząca Komisji Urszula Chruściel: Wobec wyczerpania programu naszego dzisiejszego spotkania zamykam posiedzenie komisji. Dziękuję za przybycie, za udział, za dyskusję.

Przewodnicząca Komisji

Urszula Chruściel

Przygotowała: Izabela Lewandowska